

Sygn. akt I ACa 738/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)

SA Krystyna Golinowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa E. N. (1)

przeciwko E. N. (2)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 29 marca 2017 r. sygn. akt I C 498/16

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od E. N. (1) na rzecz E. N. (2) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić radcy prawnemu B. K. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Tuszynie ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 738/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w P., w sprawie z powództwa E. N. (1) przeciwko E. N. (2) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli, oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążył powoda kosztami sądowymi (pkt 2), a także przyznał pełnomocnikowi powoda - radcy prawnemu B. K., prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w Tuszynie, wynagrodzenie w kwocie 17.712 zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu oraz kwotę 225,60 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu, które nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim (pkt 3)

(wyrok – k. 114).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że na mocy umowy darowizny dokonanej w formie aktu notarialnego w dniu 21 maja 1998 r. przed notariuszem A. G. powód podarował zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi G., gmina T., składającą się z działek gruntu o numerach 170, 288/5, 288/6, 280/4 oraz łącznej powierzchni 3 hektary, 19 arów, 60 metrów kwadratowych K. N. i pozwanej E. N. (2).

Na podarowanej nieruchomości została ustanowiona służebność na rzecz powoda oraz jego ówczesnej żony - S. N. polegająca na prawie dożywotniego użytkowania całego budynku mieszkalnego znajdującego się na działce numer (...).

Powód jest teściem pozwanej.

Po dokonaniu darowizny powód mieszkał na przedmiotowej nieruchomości do 2002 r. W 2000 r. zmarła żona powoda - S. N..

W połowie 2002 r. powód poznał nową partnerkę i w listopadzie 2002 r. wyprowadził się oraz wymeldował się z tej nieruchomości.

W styczniu 2003 r. powód zawarł z nową partnerką związek małżeński i przeprowadził się do jej domu położonego w Tuszynie przy ul. (...), gdzie się zameldował. Powód zabrał swoje rzeczy osobiste, zerwał także kontakty z rodziną swojego zmarłego w (...) syna.

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2004 r. Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził, że spadek po K. N., synu E. i S., zmarłym w dniu 21 listopada 2003 r. w K., ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie ustawy nabyli żona - E. N. (2), z domu W. oraz synowie: B. N., W. N. i H. N. po 1/4 każde z nich wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym.

Od momentu wyprowadzki pozwana i jej synowie widywali się z powodem sporadycznie. Powód na podarowanej nieruchomości pojawił się w sierpniu 2015 r.

Pozwana w 2010 r. wynajęła dom zlokalizowany na tej nieruchomości S. C.. Powód odciął się od rodziny i rzadko był na uroczystościach rodzinnych; nigdy nie mówił, że potrzebuje pomocy, nie skarżył się na zły stan zdrowia.

W sierpniu 2015 r. powód skontaktował się z pozwaną telefonicznie, a następnie pojawił się na nieruchomości i zażądał jej zwrotu. Powód chciał wejść do budynku, ubliżał pozwaną, żądał wydania kluczy do budynku. Pozwana wyraziła zgodę na wejście powoda do budynku i zaproponowała wizytę w obecności najemcy. W odniesieniu do żądań powoda zmierzających do zamieszkania na nieruchomości, pozwana poinformowała go, że najpierw musi rozwiązać stosunek najmu, by powód mógł tam ponownie zamieszkać. Pozwana zażądała od powoda, by pokwitował jej odbiór kluczy do nieruchomości.

Pozwana obawiała się zachowania powoda i zadzwoniła na policję, prosząc o jej obecność podczas wizyty powoda na nieruchomości. Powód wszedł do domu, nic z niego nie zabrał i oświadczył, że najemca może w dalszym ciągu przebywać w tym domu, gdyż on nie zamierza się do niego wprowadzać. Dzień później powód zadzwonił i zażądał wydania mu kluczy do budynku oraz oddania nieruchomości.

Pozwana podjęła próbę ugodowego załatwienia sprawy i poprzez swojego pełnomocnika wystosowała pismo z propozycją wykupienia przysługującej powodowi służebności albo wręczenia powodowi kluczy do budynku za pisemnym pokwitowaniem w terminie do 2 miesięcy z uwagi na okres wypowiedzenia stosunku najmu.

W odpowiedzi na pismo pozwanej, powód wystosował oświadczenie o odwołaniu darowizny z 1998 r.

Sąd Okręgowy nie znajdując w świetle zgromadzonego materiału dowodowego podstaw do stwierdzenia w zachowaniu pozwanej wobec powoda przejawów rażącej niewdzięczności, jako niezbędnej przesłanki odwołania darowizny, oddalił powództwo. W konsekwencji takiego rozstrzygnięcia, z zastosowaniem art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych (uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 117 – 125).

Wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo został zaskarżony apelacją powoda opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że po stronie pozwanej nie wystąpiła rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy, mimo tego, że z materiału dowodowego wynika, że zachowanie pozwanej w stosunku do darczyńcy było wulgarnie, nacechowane brakiem szacunku oraz agresją werbalną i fizyczną, a także mimo ustanowionego prawa dożywotniego użytkownika całego budynku mieszkalnego znajdującego się na działce numer (...) na rzecz powoda, pozwana tego prawa nie respektowała oraz jako obdarowana nie udostępniała przedmiotowej nieruchomości powodowi, co więcej budynek mieszkalny znajdujący się na działce nr (...) został przez pozwaną (bez zgody powoda) wynajęty osobie trzeciej przynosząc korzyści wyłącznie pozwanej,

2. naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. w zw.

z art. 6 k.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego (...) i uznania, że po stronie pozwanej nie wystąpiła rażąca niewdzięczność wobec darczyńcy, a w szczególności ustalenia, że:

- powód odciął się od rodziny i rzadko bywał na uroczystościach rodzinnych, nigdy nie mówił, że potrzebuje pomocy, nie skarżył się na zły stan zdrowia,

- od momentu wyprowadzki pozwana i jej synowie widzieli się z powodem sporadycznie i na darowanej nieruchomości powód pojawił się dopiero w sierpniu 2015 r.,

jak również odmówienia wiarygodności zeznaniom powoda i zeznaniom świadka S. B., jakoby powód bywał na nieruchomości, a także bezkrytycznego uznania zeznań świadków strony pozwanej za spójne, konsekwentne i nieświadczące o rażącej niewdzięczności pozwanej.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku zgodnie

z treścią oddalonego powództwa, ewentualnie zaś o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym

(apelacja – k. 133 – 136).

Pozwana odpowiadając na apelację, wniosła o jej oddalenie oraz zwrot kosztów poniesionych na tym etapie procesu (k. 148 – 149).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawierała żadnych przekonujących argumentów mających świadczyć o nierozpoznaniu bądź wadliwym rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, a w konsekwencji mogących uzasadnić dokonanie wyrażonej w jej postulatach zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W szczególności chybione okazały się zastrzeżenia skarżącego wywiedzione w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Kwestionowanie oceny dowodów nie może polegać na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego sprawy, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Wymaga się za to wykazania, że sąd uchybił kluczowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05), bowiem tylko to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Jeśli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy dostrzegalny jest brak logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być podważona. Nie wystarcza zatem samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Tymczasem do tego w zasadzie zostały sprowadzone argumenty skarżącego.

Sąd Okręgowy rozważył okoliczności sprawy na tle wszystkich przeprowadzonych dowodów i doszedł do przekonania, że w sytuacji zaprezentowania przez strony w przedmiotowo istotnych kwestiach przeciwstawnych stanowisk, tylko jedno z nich zasługiwało na wiarę i było to stanowisko pozwanej. Przyjęcie wiarygodności jej zeznań oraz zeznań powołanych z jej wniosku świadków nie uchybiło wymogowi swobodnej oceny dowodów, podobnie, jak pominięcie sprzecznych z nimi dowodów pochodzących od powoda.

W kontekście ustaleń, do których został skierowany zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., uwagi skarżącego o pominięciu, czy zdeprecjonowaniu zaoferowanego przez niego materiału dowodowego pozostawały zresztą całkowicie bezpodstawne. Skarżący za wadliwe uznał ustalenia na okoliczność odcięcia się od rodziny, rzadkiej obecności na uroczystościach rodzinnych, nie informowania pozwanej o ewentualnej potrzebie pomocy z jej strony (głównie z przyczyn zdrowotnych), sporadycznego kontaktu z pozwaną i wnukami od czasu opuszczenia podarowanej nieruchomości i pojawienia się na niej dopiero w sierpniu 2015 r. Tymczasem te ustalenia wprost znajdowały oparcie w stanowisku, które prezentował w toku postępowania i wpisywały się w treść złożonych przez niego i jego żonę zeznań.

Już tylko na tle tych dowodów stosunki między stronami rysowały się jako znacznie osłabione, a wręcz zerwane od czasu zawarcia przez powoda drugiego związku małżeńskiego i wynikającej z tego zmiany miejsca zamieszkania, na którą zdecydował się dobrowolnie, mając uprzednio zapewnioną możliwość zajmowania domu na przedmiotowej nieruchomości. Jak zostało ustalone, powód wyprowadził się do żony w listopadzie 2002 r., po ponad czterech latach od dokonania darowizny na rzecz syna i synowej. Do tego czasu nie zgłaszał żadnych utrudnień w korzystaniu z nieruchomości i nie wskazywał na żadne przejawy niedopuszczalnej ingerencji pozwanej w jego prawo do dożywotniego użytkowania domu, które mogłyby skłaniać go do jego opuszczenia. Powód przez kolejne lata, jak sam zeznał, nie interesował się rodziną syna oraz nie dążył do kontaktu z wnukami i pozwaną, która również nie interesowała się nim. Nie informował synowej w tym czasie o pobycie w szpitalu i stanie zdrowia ani nie prosił o jej pomoc. Z tych względów nie może zasadnie zarzucać pozwanej zaniedbywania obowiązków rodzinnych względem niego. Pojawiając się na nieruchomości raz bądź dwa razy przed sierpniem

2015 r. (vide zeznania S. B.), powód nie kierował pod adresem pozwanej mogących uzasadniać jego powództwo pretensji odnośnie oddania domu w najem, o którym musiał wiedzieć, zwłaszcza że dom był wynajmowany jeszcze za życia jego syna (vide zeznania S. C.). Z kolei sprowadzając swój sporadyczny kontakt z pozwaną do rozmów telefonicznych (vide zeznania S. B.), nie stworzył jej możliwości do wymierzania jakiegokolwiek agresji fizycznej, z którą łączył podstawy do odwołania darowizny. Nie wykazał nadto, by w czasie jedynego udowodnionego spotkania z pozwaną latem 2015 r. doświadczył z jej strony przejawów braku szacunku, wulgarności, naruszenia nietykalności

i agresji werbalnej, które w razie wystąpienia musiałyby zostać odnotowane przez osoby obecne przy tym spotkaniu, tj. najemcę, a przede wszystkim wezwanego przez pozwaną funkcjonariusza policji, co nie nastąpiło.

Niezależnie od powyższego powód nie udowodnił nawet tego, że rzeczywiście zamierzał po trzynastu latach ponownie zamieszkać na przedmiotowej nieruchomości oraz powrócić do wykonywania przysługującej mu względem niej służebności, skoro nie wymagał od najemcy, by ten się wyprowadził (powód nie był w stanie skonfrontować zeznań złożonych w tym zakresie przez S. C. z własnymi, odmiennie przedstawiającymi tę kwestię zeznaniami, zasłaniając się niepamięcią co do przebiegu przeprowadzonej z nim rozmowy). Nie zmienia to faktu, że pozwana była gotowa rozwiązać stosunek najmu. Powód nie przekonał przy tym do swych twierdzeń, że miał interes w tym, by na nieruchomości tej się pojawić z uwagi na pozostawione na niej rzeczy osobiste, skoro po wpuszczeniu go do domu niczego z niego nie zabrał, a logiczne jest, że opuszczając go na wiele lat, właściwie na stałe, i wymeldowując się z tego adresu, musiał zadbać o zabranie z niego wszystkich ważnych dla siebie przedmiotów. Sam zaś fakt, że powód rozmawiał z najemcą i oglądał wnętrze domu przeczy jego zarzutom o uniemożliwieniu mu przez pozwaną wstępu na nieruchomość, pozostając jednocześnie w sprzeczności z treścią złożonych przez niego w postępowaniu zeznań (przyznał, że wszedł do mieszkania).

Z tych wszystkich względów zachowanie pozwanej w opisanym stanie faktycznym, wbrew zapatrywaniom powoda, zostało właściwie ocenione jako dalekie od jakiejkolwiek, a tym bardziej rażącej niewdzięczności, która w świetle art. 898 § 1 k.c. mogłaby uzasadniać odwołanie darowizny i dochodzenie roszczeń w objętym pozwem kształcie. Zważywszy na to, że apelacja z taką oceną jedynie polemizowała, spotkała się z oddaleniem (art. 385 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny w przeciwieństwie do Sądu Okręgowego nie stwierdził w sytuacji procesowej powoda przesłanek umożliwiających zastosowanie art. 102 k.p.c., bowiem zainicjowane przez powoda postępowanie, w zasadzie nie mające żadnych racjonalnych podstaw, uwikłało pozwaną w spór pociągający za sobą konieczność ponoszenia kosztów wynagrodzenia reprezentującego jej interesy pełnomocnika, których powód nie odczuł, uczestnicząc w postępowaniu na koszt Skarbu Państwa. O ile we wstępnej fazie postępowania powód mógł nie mieć orientacji w kwestii tego, czy jego roszczenia są zasadne, o tyle wobec szczegółowego uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, stwierdzającego ich bezzasadność, wniesienie środka odwoławczego winien poprzedzić daleko idącą rozważą, a jej brak musiał spotkać się z konsekwencjami finansowymi według typowych reguł wynikających z art. 98 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów obciążających powoda została odniesiona do wartości przedmiotu zaskarżenia i ustalona w myśl § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r.

Wynagrodzenie na rzecz pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu Sąd Apelacyjny przyznał stosownie do § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 in principio w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. z 2016 r., poz. 1715).